

POSTANOWIENIE

Dnia 17 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **T. D.**

skazanego z art. 197 § 2 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 17 czerwca 2021 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Ł.

z dnia 18 listopada 2020 r., sygn. akt V Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Ł.

z dnia 31 stycznia 2020 r., sygn. akt IV K (...),

postanowił:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. zasadzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. S. (KA w Ł.), jako obrońcy skazanego wyznaczonemu z urzędu, kwotę 442,80 zł (słownie czterysta czterdzieści dwa złote, osiemdziesiąt groszy), obejmującą już należny podatek VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji;

3. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 18 listopada 2020 r., sygn. akt V Ka (...), utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Ł. z dnia 31 stycznia 2020 r., sygn. akt IV K (...), skazującego T. D. za przestępstwo kwalifikowane z art. 197 § 2 k.k. w

zw. z art. 64 § 1 k.k., wniósł obrońca skazanego. Zaskarżonemu orzeczeniu skarżący zarzucił mogące mieć istotny wpływ na jego treść rażące naruszenie przepisów postępowania, tj.:

1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez chybioną i niepełną kontrolę odwoławczą orzeczenia Sądu I instancji, poprzez niepełne i nierzetelne rozważenie zarzutów odwoławczych odnoszących się do dokonania przez Sąd I instancji dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów, a to poprzez:

a) pominięcie zeznań świadka J.C., która wskazała, że pokrzywdzona stojąc w bramie wraz z T.D. wyglądała na zadowoloną, była spokojna, rozmawiała z oskarżonym,

b) pominięcie zeznań pokrzywdzonej, która w toku pierwszego przesłuchania wskazała, że „trzymając mnie za rękę (oskarżony) zaprowadził mnie do bramy”, a w dalszej części wskazała: „nie groził mi”,

c) bezpodstawne odmówienie wiary wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie, w którym wskazał, że do kontaktu między pokrzywdzoną a oskarżonym doszło za przyzwoleniem pokrzywdzonej, podczas gdy wyjaśnienia te były spójne i niezmiennie od początku postępowania w opozycji do zeznań pokrzywdzonej, które z każdym kolejnym przesłuchaniem były wzbogacane o nowe szczegóły dotyczące zdarzenia,

d) bezpodstawne danie wiary i nadanie zeznaniom pokrzywdzonej istotnego znaczenia, w sytuacji, gdy zarówno biegli jak i opiekunowie mający codzienny kontakt z dziewczyną jednoznacznie wskazywali, że pokrzywdzona przejawia skłonność do konfabulacji;

2. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na przeprowadzeniu wadliwej kontroli odwoławczej przez dowolną i wybiórczą ocenę zarzutu odwoławczego w zakresie opinii biegłych i zeznań świadków, którzy wprost wskazali, że pokrzywdzona ma skłonność do konfabulacji, a jej typowa reakcja na sytuacje stresowe odbiega od spokojnego zachowania pokrzywdzonej w trakcie zdarzenia z udziałem T.D.;

3. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez pominięcie przez Sąd odwoławczy zarzutu dotyczącego nieprzeprowadzenia przez Sąd I instancji postępowania dowodowego z przesłuchania w charakterze świadka robotników budowlanych będących naocznymi świadkami zdarzenia;

4. art. 6 ust. 1 i art. 6 ust. 3 lit. b, c, d EKPC w zw. art. 6 k.p.k. poprzez pozbawienie T. D. prawa do zadawania pytań świadkowi M.K. na rozprawie w dniu 27 czerwca 2019 r., poprzez usunięcie go z sali rozpraw i niewyrażenie zgody na przygotowanie pytań do świadka na piśmie, co stanowi naruszenie jego prawa do obrony.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Ł.; ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i utrzymanego nim wyroku Sądu I instancji oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Nadto o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

W odpowiedzi na tę kasację, prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Przypomnieć na wstępie trzeba, że podnoszone w kasacji zarzuty powinny wskazywać na uchybienia określone w art. 439 k.p.k. lub inne, ale przy tym rażące, naruszenie prawa, do którego doszło w postępowaniu odwoławczym, co w konsekwencji mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku sądu drugiej instancji. Patrząc więc z tej perspektywy na zarzuty rozpatrywanej kasacji, stwierdzić trzeba, że są one całkowicie niezasadne. Powyższa ocena skutkowała uznaniem tej skargi za oczywiście bezzasadną, co pozwalało oddalić ją z tego powodu na posiedzeniu, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k.

Zapoznanie się z przedmiotową kasacją dowodzi, że jej autor pod pozorem wskazywania na rzekome naruszenia prawa procesowego kwestionuje w istocie ustalenia faktyczne. W ocenie skarżącego materiał dowodowy sprawy nie pozwalał bowiem na przyjęcie, że skazany stosował przemoc względem pokrzywdzonej, a „zdarzenie do którego doszło pomiędzy pokrzywdzoną a skazanym odbyło się za zgodą i przyzwoleniem pokrzywdzonej”, gdyby więc „Sąd rzetelnie rozważył podniesione w tym przedmiocie zarzuty apelacyjne doszedłby do uznania, że zachowanie oskarżonego nie wypełnia znamion czynu z art. 197 § 2 k.k.” (str. 7 kasacji). Powyższe uwagi przesądzają już właściwie o całkowitej bezzasadności kasacji.

Skarżący wskazuje na rzekome pominięcie zeznań świadka J.C. oraz pokrzywdzonej, a także bezpodstawne odmówienie wiary wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie, w jakim wskazał, że do kontaktu między nim a pokrzywdzoną doszło za jej przyzwoleniem, jak również wadliwą ocenę twierdzeń biegłych i opiekunów pokrzywdzonej

mających codzienny z nią kontakt, którzy jednoznacznie wskazywali, iż przejawia ona skłonność do konfabulacji, a jej typowa reakcja na sytuacje stresowe odbiega od spokojnego zachowania pokrzywdzonej w trakcie zdarzenia z udziałem T. D.

Rzecz jednak w tym, że Sąd Okręgowy wskazał już, iż oskarżony i obrońca dla potrzeb wykazania zasadności zarzutów odwoływali się do wyselekcjonowanych fragmentów wyjaśnień oskarżonego, zeznań pokrzywdzonej i pozostałych świadków oraz dowodów z dokumentów w celu zakwestionowania ustaleń dotyczących użycia przez oskarżonego przemocy oraz wykazania, że pokrzywdzona wyraziła zgodę na czynności inicjowane przez oskarżonego. Sąd *ad quem* ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji dotyczące użycia przez oskarżonego przemocy polegającej na wciągnięciu pokrzywdzonej do bramy oraz ignorowaniu jej próśb o zaprzestanie działania ocenił jako prawidłowe. W tym zakresie Sąd Okręgowy – w przeciwieństwie do obrony - oparł się na całości zeznań pokrzywdzonej i całokształcie materiału dowodowego sprawy, wywodząc, że pokrzywdzona w żadnym momencie nie twierdziła, aby weszła z oskarżonym do bramy dobrowolnie oraz aby wyrażała zgodę na zachowania, jakich się względem niej dopuszczał, lecz wskazywała na użycie wobec niej przemocy polegającej na wciągnięciu jej do bramy.

Sąd Okręgowy miał również na uwadze treść zeznań J.C. w zakresie, w jakim opisywała ona reakcję pokrzywdzonej, gdy stała obok oskarżonego. Sąd wskazał odnośnie tych depozycji, że nie przemawiały one bynajmniej przeciwko możliwości przyjęcia użycia przez oskarżonego przemocy i jego działania wbrew woli pokrzywdzonej. Uwzględnić należało bowiem różne fazy wykonywania czynu zabronionego oraz specyficzną reakcję pokrzywdzonej wynikającą z sytuacji, w jakiej się znalazła oraz stopnia jej upośledzenia umysłowego. Wywody te Sąd odwoławczy odniósł do braku reakcji osób postronnych, a więc również „ekipy remontowej”, o której mowa była w apelacji oskarżonego. Osoby te również bowiem nie podjęły żadnej interwencji, co wykluczać miało w ocenie oskarżonego działanie wbrew woli pokrzywdzonej.

Sąd Okręgowy nie przychylił się ponadto do twierdzeń negujących używanie przez oskarżonego przemocy wobec pokrzywdzonej, przeciwko czemu przemawiała charakterystyka pokrzywdzonej jako osoby płacziwej i krzykliwej, potrzebującej dużo czasu, żeby się uspokoić, co w zestawieniu z zeznaniami J.C., która przechodząc obok bramy nie zanotowała żadnej niepokojącej reakcji pokrzywdzonej, miałoby świadczyć o tym, że do żadnej przemocy jednak nie doszło. Jak wywiódł Sąd, pokrzywdzona w czasie zdarzenia nie rozumiała jego znaczenia i nie mogła pokierować swoim postępowaniem. W związku z

powyższym nie mogła również zidentyfikować na ile sytuacja, w której się znalazła narusza jej wolność i godzi w jej prawa.

Wreszcie Sąd odwoławczy nie uwzględnił zarzutów apelacji dotyczących opinii biegłego psychologa, wskazując, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił wiarygodność ustaleń dokonanych przez biegłego w zakresie oceny zeznań pokrzywdzonej. Okoliczność, że miewa ona skłonności do konfabulacji nie mogła sama w sobie w ocenie Sądu przesądzać o braku wiarygodności jej zeznań i nieprawidłowości opinii biegłego psychologa.

Zaprezentowanego w powyższych wywodach stanowiska Sądu odwoławczego skarżącemu nie udało się skutecznie zakwestionować w kasacji. Wywody tej skargi stanowią jedynie polemikę z tymi rozważaniami. W tej części zarzuty kasacji nie mogły więc okazać się skuteczne. Kontrola instancyjna w omawianym zakresie była bowiem prawidłowa, o czym przekonuje sporządzone uzasadnienie zaskarżonego wyroku, w którym wskazano przekonującą argumentację na poparcie zajętego stanowiska. Tym samym nie doszło do podnoszonej obrazy art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k.

W odniesieniu natomiast do zarzutu kasacji dotyczącego nieprzesłuchania w charakterze świadków robotników budowlanych będących naocznymi świadkami zdarzenia, przypomnieć trzeba, jako że była już o tym mowa, że Sąd odwoławczy wskazał, że brak interwencji ze strony osób postronnych nie przekreślał możliwości przyjęcia użycia przez oskarżonego przemocy i jego działania wbrew woli pokrzywdzonej. Sąd Okręgowy wyraźnie podał przy tym, jakie względy przemawiały za zasadnością przypisania oskarżonemu zarzucanego mu przestępstwa. W tych okolicznościach obrońca podnosząc w uzasadnieniu kasacji, że doszło do naruszenia zasady prawdy materialnej i prawa do obrony, zdecydowanie przecenia znaczenie faktu nieprzeprowadzenia dowodu z przesłuchania pracowników budowlanych, kontestując w istocie w ten sposób poczynione w sprawie ustalenia faktyczne.

Za zasadny nie mógł wreszcie zostać uznany zarzut dotyczący pozbawienia oskarżonego prawa do zadawania pytań świadkowi M.K., co stanowić miało naruszenie jego prawa do obrony. Otóż, po pierwsze zarzut ten skierowany jest wobec orzeczenia Sądu pierwszej instancji, a nie Sądu odwoławczego, od którego wyroku przysługuje kasacja. Po wtóre, nie sposób przyjmować, aby skarżący wykazał, że doszło w jego przedmiocie do rażącego naruszenia prawa, które w istotny sposób rzutowało przy tym na treść zaskarżonego kasacją wyroku. Skarżący enigmatycznie podnosi bowiem, że

uniemożliwiono obronie zadawanie pytań M.K. Nie wskazuje jednak, o co konkretnie chciałby dopytać tego świadka i jakie kwestie należało jeszcze wyjaśnić. Trzeba tu podkreślić, że Sąd pierwszej instancji dysponował zeznaniami M.K. W tych okolicznościach nie sposób przyjmować, aby doszło do naruszenia prawa o charakterze kasacyjnym.

Wszystkie powyższe uwagi dowodzą, że nie potwierdził się żaden z zarzutów kasacji. Z tego względu przedmiotowa skarga została oddalona jako oczywiście bezzasadna.

Mając to wszystko na względzie orzeczono, jak w postanowieniu.